

Depesze gratulacyjne do przywódców Kuby

Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC KP Kuby, premiera republiki Fidela Castro i prezydenta Kuby Osvaldo Dorticosa, z okazji święta narodowego — 17 rocznicy rewolucji kubańskiej. W depeszy czytamy m. in.: „Oparta na ideowej wspólnocie marksistowsko-leninowskich zasad i celów braterska przyjaźń i wielostronna współpraca naszych krajów rozwijać się będzie i pogłębiać z pożytkiem dla obu naszych narodów i całej wspólnoty socjalistycznej. W dniu waszego święta narodowego życzymy całemu narodowi kubańskiemu i jego przewodniej sile — Komunistycznej Partii Kuby — pomyślnej realizacji budownictwa socjalistycznego, zgodnie z uchwałami jej I Zjazdu.

Z tej samej okazji przewodniczący CRZZ Władysław Krucek wystosował depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego Związków Zawodowych Kuby Roberto Veiga Menezes.

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przesłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC KP Kuby, premiera republiki Fidela Castro i prezydenta Kuby Osvaldo Dorticosa, z okazji święta narodowego — 17 rocznicy rewolucji kubańskiej. Przywódcy radzieccy stwierdzili w niej z zadowoleniem, że stosunki braterskiej przyjaźni i wielostronnej współpracy między Związkiem Radzieckim i Kubą stale się rozwijają i napełniają coraz bogatszą treścią. (PAP)

W pierwszych godzinach 1976 roku

Wzmoczone tempo pracy

Nowy Rok, który był dla większości ludzi dniem zasłużonego wypoczynku, załogi zakładów pracujących w ruchu ciągłym spędziły na stanowiskach pracy. Wzmocnionym wysiłkiem — wysoką produkcją już w pierwszych godzinach nowego roku pracownicy wielu zakładów przemysłowych, hut, kopalń, cukrowni oraz kolejarzy i portowcy wyrażają poparcie dla programu przyjętego na VII Zjeździe PZPR.

W Zakładach Chemicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym pracowało wczoraj półtora tysiąca osób.

Efektom pracy 500-osobowej brygady „Hutmenu” we Wrocławiu było m. in. 1000 ton drutów, prętów i rur z miedzi.

Już w ciągu pierwszej zmiany, cementownia „Nowiny” dostarczyła ponad 2000 ton materiałów wiążących.

W noc sylwestrową i Nowy Rok pracowały tysiące krakowiaków. Np. przy piecach nowohuckiego kombinatu metalurgicznego nieprzerwanie pełniły dyżury hutnicy. Pełne re-

H. Jabłoński wśród załogi zakładów im. L. Waryńskiego

Ubiegłoroczne osiągnięcia produkcyjne podstawą nowych zamierzeń

31 grudnia, w ostatnim dniu 1975 roku członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński odwiedził załogę Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego. Przewodniczący Rady Państwa należy do fabrycznej organizacji partyjnej „Waryńskiego”.

Podczas spotkania z aktywnym społeczno-politycznym i gospodarczym zakładów, Hen-

Wypowiedź P. Jaroszewicza w „Moscow News”

W noworocznym numerze czasopisma „Moscow News”, wydawanego w kilku językach, ukazała się okolicznościowa wypowiedź członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza. Przedstawia on najważniejsze osiągnięcia gospodarcze i społeczne Polski w ostatnich latach, perspektywy dalszego rozwoju kraju uchwalone na VII Zjeździe PZPR, a także znaczenie wspólnoty pracy i przyjaźni między krajami wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

ryka Jabłońskiego poinformowano o osiągnięciach produkcyjnych załogi w dobiegającej końca 5-late i w realizacji zadań 1975 roku. Wszystkie podstawowe wskaźniki produkcyjne zostały osiągnięte i przekroczone. Plan 5-latki zrealizowano w październiku, a wartość ponadplanowej produkcji wyniosła w 1975 roku ponad 30 mln zł.

Jednym z przykładów ofiarności i zaangażowania załogi są czyny społeczne, w wyniku których przekazano ponad 120 000 złotych na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Osiągnięto dalszy postęp w modernizacji i unowocześnianiu procesów produkcyjnych. W bilansie 1975 roku mieści się również zwiększona troska o rozwiązywanie problemów socjalnych i bytowych załogi.

Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawiono także program zamierzeń na 1976 rok — i na tym tle — problemy związane z dalszym wzbogaceniem produkcji na rynek krajowy i na eksport, podnoszeniem kwalifikacji załogi i poprawą warunków pracy. W czasie odwiedzin na poszczególnych wydziałach produkcji Henrykowi Jabłońskiemu zaprezentowano m. in. prototyp nowoczesnej koparki hydraulicznej K-2506.

Przewodniczący Rady Państwa pogratulował załodze osiągnięć, złożył także za jej pośrednictwem wszystkim ludziom pracy stolicy życzenia pomyślności i sukcesów w życiu zawodowym i osobistym w Nowym Roku. (PAP)

Życzenia noworoczne w Belwederze

Tradycyjnym zwyczajem, w Sali Pompejańskiej w Belwederze została wyłożona 1 stycznia w godzinach południowych księga życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego i szczęśliwego roku 1976 — dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego — wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych, rad narodowych. Do Belwederu przybyli — aby wpisać do księgi życzenia — przedstawiciele Wojska Polskiego, ZBOWiD-u, reprezentanci związków zawodowych, stowarzyszeń twórczych przedstawieli światu nauki i kultury, duchowieństwa różnych wyznań.

Życzenia do księgi wpisywali także szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce. (PAP)

Rok ambitnych zadań i rozległych perspektyw

Noworoczne przemówienie Edwarda Gierka

DRODZY RODACY!

Pozdrawiam Was gorąco w uroczysty wieczór sylwestrowy. Za parę godzin zamkną się ostatecznie karty starego kalendarza, ale życie całego naszego narodu, życie każdej polskiej rodziny podążać będzie dalej swoją codzienną, pracowitą drogą. Drogą, która przyniosła Polsce wzrost jej siły i znaczenia, a wszystkim Polakom więcej pomyślności i więcej satysfakcji z owoców wspólnej pracy.

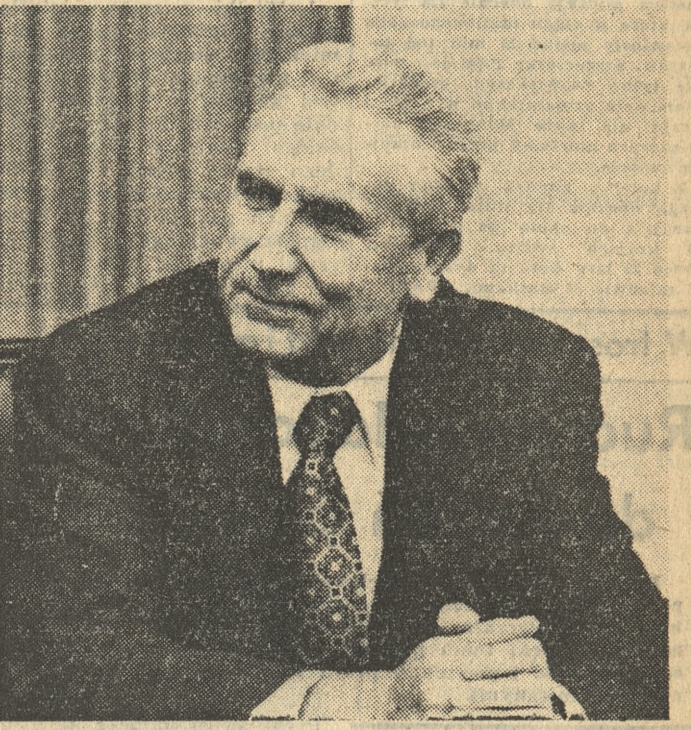
Rok, który mija, nie był łatwym. Wraz z postępem kraju rosły szybko nasze ambicje i jeszcze szybciej rosły potrzeby. W mijającym roku przezwyciężaliśmy niemało trudności, ale dzięki wysiłkowi całego narodu polskiego, który żywym tętnem pracy wypełnił wszystkie dni i godziny, osiągnęliśmy zamierzone cele.

Nasza Ojczyzna rozwijała się szybko a społeczeństwo odczuło poprawę swego bytu.

Za tę codzienną, ofiarną pracę dziękuję gorąco polskiej klasie robotniczej, polskiemu rolnikowi, polskiej inteligencji. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz centralnych stronnictw sojuszniczych, Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — składam im wyrazy szacunku i uznania.

DRODZY PRZYJACIELE!

Pokój i bezpieczeństwo jest naczelnym dobrem całej ludzkości i każdego człowieka. Wysoko oceniamy więc przemiany, które rok 1975 przyniósł w stosunkach międzynarodowych. Świat uczynił wielki krok naprzód w kierunku pokoju, bezpieczeństwa i dobrej sąsiedztwa pomiędzy państwami i narodami. Na naszym kontynencie Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy zakończyła się sukcesem. Utrwalony został nieodwołalnie porządek terytorialny i polityczny ukształtowany w wyniku zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Zarzysowała się perspektywa dalszego postępu w kierunku odprężenia i powstrzymania wyścigu zbrojeń. Te korzystne przemiany zawdzięczamy w głównej mierze pokojowej polityce krajów socjalistycznych, a przede wszystkim moralnej i materialnej sile Związku Radzieckiego — głównego rzecznika sprawy pokoju. Z



głębką satysfakcją stwierdzamy, iż także nasza Ojczyzna, Polska Ludowa wniosła ważny wkład w dzieło pogłębiania jedności i umocnienia potencjału socjalistycznej wspólnoty oraz w kształtowanie pokojowych stosunków między państwami o odmiennych ustrojach. Patrząc z ufnością w przyszłość — u progu Nowego Roku — pozdrawiamy gorąco naszych przyjaciół i sojuszników.

Z głęboką serdecznością kierujemy najlepsze życzenia do narodu radzieckiego. Życzymy szczęścia i pomyślności narodom całej socjalistycznej wspólnoty państw.

Pozdrawiamy wszystkie narody w Europie i na świecie!

DRODZY RODACY!

Wkraczając w Nowy Rok złożymy najlepsze życzenia polskiej klasie robotniczej, górnikom, hutnikom, metalowcom, włókniarzom, budowlanom, polskiemu rolnikowi, polskiej inteligencji, wszystkim ludziom pracy naszego kraju, jego miast i wsi! Wyrażmy nasze gorące uczucia polskimi rodzinom, polskim kobietom, polskiej młodzieży, weteranom walki i pracy zasługującym na najwyższy szacunek! Połączmy się myślą z tymi, którzy dzisiejszą noc sylwestrową spędzają na swoich posterunkach: z załogami zakładów przemysłowych, z kolejarzami i pracownikami transportu, łączności, służby zdrowia i służb komunalnych, żołnierzami Wojska Polskiego, pracownikami milicji i

Służby Bezpieczeństwa. Przesyłam im wszystkim nasze wspólne gorące pozdrowienia!

Pozdrawiam członków i kandydatów naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Życzę im, aby w roku nadchodzącym jeszcze lepiej spełniali swój obowiązek na każdym stanowisku i odcinku pracy.

Kieruję pozdrowienia do członków sojuszniczych stronnictw politycznych, do wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu.

Zwracam się z serdecznymi życzeniami do naszych rodaków żyjących poza granicami kraju, którzy pragną rozwoju Polski i umocnienia jej znaczenia w świecie.

DRODZY PRZYJACIELE!

Rok 1976 będzie dla nas rokiem jeszcze ambitniejszych zadań i jeszcze rozleglejszych perspektyw. Te zadania i te perspektywy ukazał VII Zjazd naszej partii. Celem — jak od lat — będzie wzrost siły naszej socjalistycznej Ojczyzny i pomyślności ludzi pracy. Aby osiągnąć ten cel musimy wszyscy od siebie więcej wymagać. Musimy podnieść jakość pracy — główne przesłankę wyższej jakości warunków życia narodu.

Solidarnie zespalamy swe wysiłki w imię wspólnego dobra. Życzymy naszej Ojczyźnie nowych osiągnięć, dalszego pomyślnego rozwoju.

Życzę Wam wszystkim, drodzy przyjaciele, drodzy rodacy, szczęścia osobistego i pomyślności dla Waszych domów. (PAP)

Sobotnio-niedzielnny „GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukaza się w objętości 10 stron

W wydaniu m. in.:

- Kolejna publikacja z cyklu „Czas jakości”
- Tajemnice sycowskich „stałościaków” — czyli „A jednak można”
- Rozmowa z Januszem Michałowskim — aktorem Teatru Nowego w Poznaniu
- „Złoty interes” — relacja z akt MO.

Ponadto w numerze: ■ felietony ■ listy czytelników ■ humor i rozrywka.

Wszystkim, którzy nadeślali nam życzenia świąteczne i noworoczne serdecznie dziękujemy.

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Krótko

Oświadczenie kanclerza RFN

W przemówieniu telewizyjnym kanclerz RFN Helmut Schmidt wyraził przekonanie, że w roku 1976 poprawi się sytuacja gospodarcza RFN i wielu spośród ponad miliona bezrobotnych otrzyma

Akt nacjonalizacji w Wenezueli

1 stycznia 1976 roku wszedł w życie akt o nacjonalizacji przemysłu naftowego w Wenezueli. Z tej okazji prezydent C. A. Perez wciągnął na maszt flagę wenezuelską obok flagi naftowej na jeziorze Maracaibo i przedstawił warunki na jakich dokonano nacjonalizacji.

Urząd Bezpieczeństwa Angoli

W stolicy Ludowej Republiki Angoli zakomunikowano o utwo-

żeniu Urzędu Bezpieczeństwa Angoli. Podstawowymi zadaniami tego nowego organu państwowego będzie ochrona rewolucyjnych zdobyczy narodu angolańskiego, umacnianie jedności narodowej, obrona granic państwowych, walka z sabotażem gospodarczym i przestępczością.

Rozmowy Hasan — Daddah

Jak podała Agencja Reutera w środę do Rabatu przybył z niezapowiedzianą wizytą prezydent Mauritania, M. E. Daddah. Ma on przeprowadzić rozmowy z królem Hassanem II na temat szczegółów re-

alizacji porozumienia o przejęciu przez Marokko i Mauretanie kontroli nad Saharą Zachodnią.

Podwyżki cen w Portugalii

W Portugalii ogłoszono 31 stycznia podwyżki taryf pocztowych opłat za przejazdy taksówkami metrem oraz opłat telewizyjnych

Krótko

Cz 4239/Kw. I 1976

10 najciekawszych wydarzeń 1975 roku

PIERWSZE „TARPANY” DLA GRECJI

W ostatnim dniu starego roku, 31.12. opuściła Fabrykę Samochodów Roiniczych w Poznaniu pierwsza partia 50 „Tarpanów” przeznaczonych na eksport do Grecji.

Do końca 1976 roku zakład wysłał do Grecji 400 samochodów. Jest to pierwszy kontrakt eksportowy poznańskiej fabryki, która systematycznie zwiększa i unowocześnia produkcję. Samochody przeznaczone dla Grecji stanowią nową odmianę rodziny „Tarpanów”. W roku 1976 poznańskie zakłady wykonały na rynek krajowy i eksport ponad 3700 samochodów.

25 LAT DZIAŁALNOŚCI PZM i PLO

Wczoraj minęło 25-lecie działalności Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie oraz Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni.

Pod banderą szczecińskiego armatora pływają obecnie 124 statki, które w ciągu minionego roku przewiozły ponad 25 mln ton towarów. Szczecińska PZM jest więc nie tylko największym przedsiębiorstwem armatorskim w naszym kraju, ale także jednym z największych morskich przewoźników na świecie.

Z kolei — gdyński armator posiada obecnie 173 statków, które zawiązują dookoła 500 portów w 90 krajach świata. Natomiast przed 25 laty flota ta dysponowała zaledwie 34 statkami. (PAP)

W trosce o ochronę wód i atmosfery

Ruchome laboratorium do badań powietrza

Przemysł chemiczny zwiększył w latach 1971—1975 — w porównaniu z poprzednim 5-letnim — 2,5-krotnie nakłady na budowę oczyszczalni ścieków, a 1,5-krotnie na ochronę atmosfery. Dzięki temu powstało wiele obiektów, służących ochronie wód i powietrza przed szkodliwym zanieczyszczeniem chemicznymi.

Ustawa o referendum na Kubie

Rząd Kuby przyjął ustawę o przeprowadzeniu powszechnego referendum nad projektem nowej Konstytucji Kuby, który był zaaprobowany na niedawnym I Zjeździe Komunistycznej Partii Kuby. Referendum odbędzie się w niedzielę 15 lutego 1976 roku. Rząd powołał komisję do przeprowadzenia referendum złożoną z 11 osób. Przewodniczy jej Felix Perez Milian. (PAP)

W ruchu turystycznym

Zasady sprzedaży dewiz

W związku z licznymi pytaniami, dotyczącymi warunków zakupu dewiz na wyjazdy turystyczne za granicę w roku 1976, PAP uzyskała wyjaśnienie w tej sprawie w Ministerstwie Finansów.

Otóż zasady zakupu dewiz pozostają w 1976 roku takie same jak w roku 1975. Ulega natomiast obniżeniu z 30 procent do 12 procent opłata, pobierana przy zakupie dewiz krajów socjalistycznych, z wyjątkiem lei rumuńskich i dinarów jugosłowiańskich przy sprzedaży których pozostaje ona na dotychczasowym poziomie. Opłaty będą pobierane w wysokości obliczonej w stosunku do kursów walut, ogłaszanych — tak jak dotąd — przez Narodowy Bank Polski.

Kursy te będą miały zastosowanie również przy sprzedaży biletów na środki komunikacyjne na trasach zagranicznych.

Na dotychczasowych zasadach i przy utrzymaniu obowiązujących do tej pory opłat będą sprzedawane waluty krajów kapitalistycznych. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami opady przelotne deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura ma kształt od 0 do 4 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami silne i porywiste, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Ostatni rok pięciolecia 1971—1975 był dla polskiej nauki i techniki okresem umacniania roli i znaczenia tych dziedzin w procesach dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Nakłady na naukę i prace rozwojowe osiągnęły 2,5 procent dochodu narodowego, a praktyczne efekty działania badaczy i inżynierów przyniosły społeczeństwu ogromne i wszechstronne korzyści. Nauka i technika były w tym roku — i będą nadal, jak wynika z Uchwały VII Zjazdu PZPR — głównymi dźwigniami postępu, znanego powszechnie pod nazwą „polskiego przyspieszenia”.

Tradycyjnym zwyczajem Polska Agencja Prasowa przy pominięciu 10 najbardziej znanych wydarzeń z dziedziny nauki i techniki w roku 1975.

1. Wielkie sukcesy odniosło polskie górnictwo węgla kamiennego. Rozpoczęto głębienie pierwszego szybu pilotowej kopalni w Bogdanie, co dało początek budowie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Jego zasoby ocenia się na 40 mld ton węgla. Odkryte przez polskich geologów złoża będą eksploatowane najnowocześniejszymi metodami opracowanymi przez polskich inżynierów

2. Zwalczanie chorób nowotworowych zostało objęte rządowym programem badań i rozwoju. Celem programu zaplanowanego na lata 1975—1990 i zakrojonego z wielkim rozmachem, jest zdecydowane zwiększenie liczby ludzi wyleczonych z chorób, które po schorzeniach serca i układu krążenia zbierają największe żniwo śmierci. W Warszawie powstanie krajowe centrum onkologiczne, rozbudowane zostaną ośrodki onkologiczne w innych miastach.

3. Dworzec Centralny PKP w Warszawie stał się wizytówką postępu technicznego w kolejnictwie. Ten wielki obiekt, zaprojektowany przez polskich naukowców, inżynierów i techników i przez nich zbudowany, wyposażony został w telewizję przemysłową, elektryczne urządzenia informacyjne, automatycznie regulowaną klimatyzację, nowoczesne rozwiązania komunikacji wewnętrznej.

4. Opracowanie i wdrożenie do produkcji metody wytwarzania koncentratów białkowych z ryb jest osiągnięciem na miarę światową, nad którym pracowały ośrodki badań i w wielu krajach. Pierwszy mi, którzy rozwiązali z powodzeniem wszystkie problemy związane z produkcją bezcennego koncentratu białkowego, byli polscy specjaliści.

5. Zespół naukowców z Zakładu Radiobiologii i Ochrony

Zdrowia Instytutu Badań Jądrowych, kierowany przez prof. Marię Kopeć dokonał ważnych odkryć dotyczących struktury i funkcji fibrynogenu. Substancja ta jest tzw. białkiem budulcowym skrzepu krwi; odgrywa kluczową rolę w zapobieganiu krwotokom oraz ograniczaniu ognisk zapalnych, a przypuszcza się, że i nowotworowych.

6. Nowością w światowym hutnictwie żelaza i stali jest wielopozycyjny agregat metalurgiczny zainstalowany w Hucie „Zawiercie”. Składa się on z trzech pieców łukowych umieszczonych na obrotowej „karuzeli” i służy do szybkiego wytopu stali wysokogatunkowych.

7. Do budowy statków przeźających skroplone gazy przy stałym ciśnieniu im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Są one szczytowym osiągnięciem techniki okrętowej.

8. Polska technologia wytwarzania magnetycznych pamięci drutowych dla potrzeb informatyki uzyskała wysokie wyróżnienie na międzynarodowej wystawie osiągnięć naukowo-technicznych w Genewie.

9. Nową teorię budowy atomu przedstawił naukowiec z Instytutu Badań Jądrowych dr Michał Gryziński. Zrywa ona radykalnie z dotychczasowymi poglądami, według których elektrony krążą wokół jądra atomu po orbitach eliptycznych. Zdaniem dr. Gryzińskiego, elektrony są umieszczone symetrycznie wokół jądra i poruszają się po ściśle umiejscowionych torach dośrodkowych, jednocześnie „spadając” na jądro i odbijając się w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

10. Wielki posąg bogini Ateny odkryli w ruinach starożytnej Palmiry w Syrii naukowcy z Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej. Trzymetrowa rzeźba jest pierwszą znaną dotychczas tej wielkości kopią słynnego posągu Ateny Partenos, wykonanego przez Fidiasza. (PAP)

Po katastrofie górniczej w Indiach

Polski sprzęt dotarł do Chasnali

Specjalny samolot polski przywiózł do Indii w noc sylwestrową 12 ton polskiego sprzętu, przeznaczonego do usunięcia wody z kopalni w Chasnali (stan Bihar), gdzie w ubiegłą sobotę wskutek wybuchu gazu woda zalala szyby i chodniki, w których pracowało 372 górników.

Samolot, który wystartował z Krakowa, dotarł w czwartek o 4 nad ranem do Kalkuty i w 4 godziny później wylądował na lotnisku w Panagarze, odległym 120 km od kopalni. Sprzęt, w tym dwie tonny pompy, które łącznie mogą wypompować 3200 galonów wody na minutę, przewieziono stamtąd do kopalni ciężarówkami. Drugi samolot ze sprzętem, wiozący także grupę polskich specjalistów górniczych, przybędzie w najbliższych godzinach.

W środę wieczorem zaczął przybywać do Indii drogą lotniczą sprzęt ze Związku Radzieckiego. Polska i ZSRR są pierwszymi krajami, które udzieliły pomocy ekipom indyjskim pracującym w Chasnali.

Sekretarz d.s. węgla w indyjskim Ministerstwie Energetyki K. S. R. Chari oświadczył, że nie sądzi, aby w kopalni utrzymały się jakieś niszczące wypełnione powietrzem, w związku z czym „logicznie rzecz biorąc nie oczekuje się, aby ktoś mógł uciec z życiem”. Jednak wiceminister energetyki

ki Sideshwar Prasad powiedział, że 372 górników nie można uznać za nieżywych. PAP

Zimowy wypoczynek w wiosennej aurze

Pierwszy dzień nowego roku w naszym nie przypominał kalendarzowej zimy. Po deszczu padającym w sylwestrową noc — wczoraj w całym kraju było ciepło i pochmurno. Na ulicach mały ruch; większość mieszkańców miast i wsi odpoczywała w domach po sylwestrowych balach i zabawach.

W Bydgoszczy temperatura dochodziła do 6 stopni powyżej zera. Mały ruch na ulicach i w kawiarniach.

— Wielu mieszkańców Kielc — amatorów czynnego wypoczynku — udało się do parków i lasów w pobliżu miasta. Kilkadziesiąt samochodów zaparkowało m. in. w pobliżu Puszczy Jodłowej.

W Ciechocinku — najstarszym polskim uzdrowisku nizinnym — wielu kuracjuszy i turystów udało się na spacer i przejażdżki po parku ciechocińskim. Skorzystali oni z



Obwód Magadański w Związku Radzieckim. Obsługa czerparki w kopalni złota im. Kurczatowa wykonana roczny plan wydobycia, mimo ciężkich warunków atmosferycznych, w 140 procentach. Na zdjęciu: potężna czerparka w zimowym pejzażu. Fot. — CAF

W optymistycznym nastroju

Minął rok 1975 — wieńczący 5-latkę, w której „polskie przyspieszenie”, przyniosło bujny rozwój kraju i wydatną poprawę warunków życia każdej rodziny. Rok 1976 wiążą więc Polacy z optymizmem, w przekonaniu, że przynosi równo krajowi, jak i każdemu z nas zadania ambitniejsze, perspektywy — rozleglejsze. W miastach i na wsiach odbyło się tysiące sylwestrowych imprez i balów; w serdecznym nastroju spotykali się przyjaciele na zabawach, we własnych domach, wśród najbliższych.

W Warszawie największy bal odbył się w Salach Redutowych Pałacu Kultury i Nauki, na którym przebywali m. in. przodownicy pracy z Warszawy i województwa.

Długo nie milkły dźwięki orkiestr w kawiarniach, klubach, zakładach i studentów oraz domach kultury Szczecina, w których zorganizowano bale sylwestrowe. W kombinacie gastronomicznym „Kaskada”, gdzie na parkiecie wiozło około 600 osób, wśród nich m. in. marynarze, portowcy oraz goście ze Skandynawii sylwestrowy wieczór urozmaicocono programem wariet. Marynarze szczecińscy w noc sylwestrową odwiedzili załogi statków cumujących na redzie portu szczecińskiego.

Dziś na wsi sylwestrowe zabawy wyglądają niemal tak samo jak w mieście. Ci, którzy zdecydowali się zostać w domu — spędzili wieczór przy telewizorze.

We wszystkich placówkach kulturalnych — domach kultury, klubach „Rolnika” i „Ruchu”, w świetlicach zakładowych, a także wiejskich

restauracjach zorganizowano zabawy sylwestrowe. Spora grupa mieszkańców wsi spędziła noc sylwestrową na wycieczkach organizowanych przez Spółdzielnię Turystyczną „Gromada” — do dużych ośrodków miejskich i miejscowości wypoczynkowych, nie tylko w kraju, ale także w ZSRR, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Bułgarii. Korespondenci PAP odwiedzili w sylwestrowy wieczór żołnierzy Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Wojsk Lotniczych i Wojsk Ochrony Pogranicza. Nie zastali ich jednak w koszarach — pełnili dyżur.

Nad stacją radiolokacyjną — jedną z wielu — w Wojskach Obrony Powietrznej Kraju potężne, metalowe konstrukcje anten. W pomieszczeniach, wypełnionych elektroniczną aparaturą, żołnierze kontrolowali obszar powietrzny kraju, półmrok stanowisk obserwacji rozjaśniały tylko lampki wskaźników skomplikowanych urządzeń i zespołów oraz zielonkawy kolor ekranów. (PAP)

Wzmoczone tempo pracy

Dokończenie ze str. 1

bryk. 17-osobowa zmiana mistrza Edwarda Łędziewskiego wyprodukowała 60 ton celulozy drzewnej, czyli o 10 ton więcej niż przeciętnie.

O blisko 5 procent przekroczyły planowe wydajności brygady, pracujące w noc sylwestrową we włocławskich „Azo tach”, które dostarczyły w pierwszym dniu Nowego Roku ponad 3800 ton nawozów.

Dobrze wystartowali również w 1976 roku dokerzy szczecińskiego zespołu portowego, gdzie przy nabrzeżach i kanałach portowych cumuje 76 statków. Rezultatem ich pracy było skrócenie czasu przeładunku oraz szybsze odprawianie statków. Port szczeciński opuścili wczoraj m. in. statki „Półczyn-Zdrój” i „Wolin”. W sumie wczoraj szczecińscy dokerzy przeładowali ponad 40 000 ton towarów.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyk (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. R-2

Z młodzieńczych marzeń

Mówiąc o przyszłości, zawsze odwołujemy się do myśli o młodzi, gdyż właśnie młodzi w nieustającej sztafecie pokoleń zdołali się utrzymać zawsze gorący, przyspieszony rytm pracy i społecznego działania. Ich sukcesy przyjmowane są ze szczególną życzliwością. W księdze czynów i dokonań z okresu minionej 5-latk, w której zapisano wartości licznych zobowiązań produkcyjnych i społecznych oraz akcji i inicjatyw podjętych przez młodych — członków Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — odnotowano m. in. blisko 20 tysięcy mieszkań wybudowanych pod patronatem ZMS, 64 tysiące wniosków racjonalizatorskich w „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki”, powszechny udział młodzieży w akcji „Każdy kłosa na wagę złota” oraz fakt, że przy terminowej realizacji priorytetowych inwestycji pracowało w roku 1975 blisko milion dziewcząt i chłopców. W całym kraju mamy 72 000 młodzieżowych brygad pracy socjalistycznej.

Wśród meldunków o społecznych dokonaniach był również meldunek zgłoszony przez młodego delegata na VII Zjazd PZPR z województwa poznańskiego, Tomasza Opale, który mówił o dorobku poznańskich studentów i asystentów. Złożyło się nań 2500 wartościowych prac dyplomowych w konkursie „Młoda myśl dla kraju”, 1000 patentów i wniosków racjonalizatorskich, sto tysięcy godzin przy budowie domów studenckich... Nie zabrakło także świadectw pracowitości i zaangażowania młodzieży województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pińskiego.

Wysoko cenimy udział młodego pokolenia w realizacji ogólnonarodowych zadań — mówił z trybuny zjazdu Edward Gierk. — Dążymy do tego, aby stał się on większy, aby zapał i energia młodych coraz pełniej służyły krajowi, aby ich twórczy niepokój i ambicje przeobrażały się w konstruktywną siłę postępu.

Stawianie przed młodymi wyraźnych zadań, uświadamianie im oczekiwań partii i całego społeczeństwa, wiąże się z treściami VII Plenum Komitetu Centralnego z roku 1972, poświęconego sprawom młodzieży. Kontynuacją dążeń do zbudowania rozwinętego i uwzględniającego współczesne realia programu wychowawczego były ostatnio obrady jednego z zespołów zjazdowego forum — tego, który omawiał problemy wychowania ideowo-politycznego, oświaty i kwalifikacji młodzieży, jej pracy i działalności samorządowej oraz zadania stojące przed polskim ruchem młodzieżowym.

Nasz społeczny dorobek otworzył przed młodymi wielkie możliwości awansu na miarę ich ambicji i pragnień. Ideowość, wiedza i umiejętności młodzieży jeszcze bardziej przyspieszać będą socjalistyczny rozwój kraju. Dlatego najlepszym współczesnym wyrazem obywatelskiej nieobojętności i patriotyzmu jest twórczy, zdyscyplinowany stosunek do pracy, zdobywanie wysokich kwalifikacji oraz właściwe rozumienie wszystkich imion młodzieńczych powinności. Jedną z najważniejszych jest nauka.

Dostęp do wiedzy i powszechność nauczania są w naszej ojczyźnie nieodłącznym składnikiem procesu wychowania i wzrastania

młodzieży. Wiadomo już bowiem, że zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości od nich zależy będzie jakość myślenia i działania Polaków. Zmienia się więc polska szkoła — rozpoczyna się wielka reforma systemu edukacji narodowej. Utworzono gminne szkoły zbiorcze i przygotowano założenia programowe „dziesięciolatki”, która zapewniac będzie powszechne wykształcenie średnie.

Prawie trzy i pół miliona młodych absolwentów szkół z lat 1971—75 rozpoczęło już pracę zawodową. Około 70 procent ogółu zatrudnionych w naszym kraju stanowią ludzie w wieku poniżej 30 lat. Ci młodzi nie tylko chcą, ale mogą i powinni czuć się współgospodarzami swoich zakładów pracy, przedsiębiorstw, uczelni. Samorządność i partnerstwo są ogromnie ważnym czynnikiem socjalistycznego wychowania młodzieży. Jednak powierzenie młodym współodpowiedzialności nie wynika jedynie z metryki ich urodzenia. W pięciolatce jakości liczyć się będą przede wszystkim wiedza, kompetencje oraz ideowa żarliwość. Współczesna „oda do młodości” niesie więc takie hasła, jak gotowość służenia socjalistycznej ojczyźnie, pasja nauki, poczucie odpowiedzialności społecznej, wysokie wymagania wobec siebie i innych.

Postawy młodego człowieka — aktywnego i ambitnego, umiejącego zachować sobie prawo do twórczego niepokoju — kształtują się w wychowawczej atmosferze domu rodzinnego, w szkole, w miejscu pracy i, po prostu, wśród ludzi. Odpowiedzialność za pokierowanie losami młodzieży spoczywa bowiem na całym społeczeństwie.

Patriotyczne wychowanie młodego pokolenia opiera się na tradycji i współczesności, na szacunku dla dokonań tych, którzy swoje młodzieńcze ideały urzeczywistniali w kształcie naszych dni. Dorobek swych ojców i matek młodzi przetwarzają będą w nowe wartości, aby realne stały się ich śmielsze niż poprzednich pokoleń marzenia. Wielkość każdego narodu — mówił na zlotowym spotkaniu młodzieży polskiej w Koszalinie latem 1975 roku I Sekretarz KC PZPR — mierzy się nie tylko tym, co osiąga dziś, lecz również tym, jak myśli o przyszłości i co dla niej potrafi zrobić.

Zmierzając ku nowym celom mamy zawsze świadomość tego, że sukcesy wczorajszego dnia, choćby najbardziej satysfakcjonujące — nie wystarczą, bo „droga biegnie bez wytchnienia”. W księdze czynów dla Polski zapisywać więc będziemy jeszcze znaczące dokonania. I można chyba przewidywać, że w rozdziale pt. młodzież znajdują się przedsięwzięcia najambitniejsze. Młodzi z pokolenia Polski Ludowej, a zwłaszcza członkowie socjalistycznych związków młodzieży robotniczej i wiejskiej, studentów i żołnierzy oraz Związku Harcerstwa Polskiego — widzą bowiem w uchwalonym przez partię programie dalszego dynamicznego rozwoju swego kraju ojczyństwa perspektywę, które pobudzają wyobraźnię i porywają do działania.

Jest to przecież program z młodzieńczych marzeń...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

UDZIE NASZYCH DNI

Czas wypełniony

Pytają mnie nieraz rolnicy: z zebrania chodzą na naradę, z naradą jedziesz na plenum — a kiedy pracujesz w gospodarstwie? I po co ci w ogóle wszystko? To ja im wtedy mówię, że praca społeczna rozjaśnia w głowie i daje sporo satysfakcji. Nie każdemu się przecież zdarzy — jak mnie na VII Zjeździe PZPR — że może przewodniczyć obradom partii. A co do gospodarowania, to świadczą o nim rezultaty w plonach i hodowli. Czasem jeszcze pomyślę sobie: ziemi masz bracie mniej, nosa z zagrody nie wychylasz, a z robotą za mną nie nadążasz. Czyli — organizacja pracy, terminowe wykonywanie zabiegów. To jednak do zebrania czterdziestu pięciu kwintali zbóż z hektara by nie wystarczyło. Trzeba jeszcze korzystać z pomocy nauki, z wypracowanych przez nią odmian

intensywnych, z nawozów. I nie łapać kilku srok za ogon naraz. Jeśli chce się naprawdę coś osiągnąć, trzeba się na coś zdecydować, wybrać specjalizację. Sam mam jeszcze świnię i krowy, jednak zmierzam już do specjalizacji w hodowli bydła, zwłaszcza mlecznych krów. Dlaczego? Potrzeba przecież mleka w Poznaniu. Uważam, że taki właśnie kierunek powinni wybrać rolnicy w pobliżu dużego miasta. To wymaga oczywiście dostosowania całego gospodarstwa: będę musiał wybudować obórę lub adaptować na ten cel stodołę, uprawiać więcej buraków, żyta poplonu węgla, kukurydzy — aby zapewnić sobie paszę. Wcześniej lub później na taką specjalizację będzie się musiał zdecydować każdy indywidualny producent żywności — ze zwiększoną pomocą gminnej służby rolnej.



Fot. — H. Kamza

Mówił CZESŁAW PINCZAK, rolnik indywidualny i sołtys ze wsi Zamysłowo, gmina Stęszew, sekretarz POP, członek Egzekutywy Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, przewodniczący rady Spółdzielni Kółek Rolniczych, działacz rad narodowych.

Zanotował: K. M.

Sezon tradycyjnych podarunków ma się, niestety, ku końcowi. Gdyby jednak miłe niespodzianki spotykały nas tylko ten jeden raz w roku, życie byłoby nieco smutne. Żeby więc nie rozpoczynać Nowego Roku ze zbledną melanczolią poświęćmy nieco uwagi rynkowi, a dokładniej temu co nowego i

Zapowiedzi rynku

Dla domu i dla każdego

ciekawego dla tego rynku, czyli dla nas wszystkich, przy gotowaniu różne resorty. Z pobieżnego tylko przeglądu

wynika, że nie zabraknie przez najbliższych 360 dni licznych rynkowych atrakcji. Oto dla przykładu: Centrala Handlowa Arged, a poprzez nią przemysł elektromaszynowy za powiadza nam co najmniej 20 prec. wzrost dostaw swoich wyrobów, a „ich” wyroby, to tak poszukiwane pralki automatyczne, których w tym roku będzie ok. 150 tys. szt. (w roku 1975 — niespełna 64 tys. szt.). Przy czym pralka ma być nie tylko większa, ale w drugiej połowie roku znajdą się w sprzedaży — tak przynajmniej twierdzą handlowcy — nowe modele małych pralek tego typu. Dla pań domu miła będzie zapowiedź sukcesywnego wzrostu dostaw żelazek z termoregulatorem, robotów kuchennych, nowych wzorów i kolorów garnków emaliowanych, aluminiowych i łączonych z tych dwu surowców. Chemia przygotowuje nowe wzory kompletów z tworzyw sztucznych do wyposażenia łazienki, zagospodarowania kuchni w szereg drobniagów itp. Nie brakuje oczywiście nowych wyrobów kosmetycznych — o to już wcześniej zatroszczyła się Pollena, a efekty tej troski mają być widoczne niebawem w sklepach, a także w wyglądzie Polek...

Laboratoria językowe z Węgier



Węgry. Nowy oddział budapeszteńskiej fabryki urządzeń elektroakustycznych produkuje wyposażenie dla laboratoriów językowych, przeznaczonych na eksport.

Fot. — CAF

Sezon budowlany, choć to styczeń, trwa w pełni. Sprzyja temu pogoda. Przede wszystkim jednak czas popędza załogi budowlane.

A jednak na niektórych placach budowy już rozpoczętych w ostatnich dniach minionego roku nie się nie dzieje. Toż mimo woli mogli się nasuwać obawy, że przerwa w budowaniu musi spowodować opóźnienia w terminowym ich przekazaniu do użytku. Przypuszczenie takie tylko pozornie jest słuszne. W minionym pięcioleciu, zwłaszcza w końcowym jego etapie, bowiem zmienił się styl pracy na budowach.

Nigdy poprzednio nie wznoszono równocześnie tak wiele inwestycji, jak w latach 1971 — 75. Właśnie dlatego sposób ich budowania uległ przeobrażeniu. Zamiast rozdrobnienia sił i środków, koncentruje się teraz budowy na wybranych zadaniach. Rezultat takiego działania okazał się trafny i celowy. Ześrodkowanie wysiłków na wyznaczonych obiektach skraca ich cykle budowy.

Po nowemu budują w Wielkopolsce załogi: Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 i nr 2 oraz Ostrowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego (woj. kaliskie). Wnoszą one różne obiekty, a wśród nich szczególnie ważne dla gospodarki narodowej. W jednym tylko roku — 1975 plan produkcji podstawowej (roboty budowlano-montażowe) realizowane za blisko 2 mld zł.

W ubiegłym 5-leciu na roboty budowlano-montażowe w

PPBP nr 1 przeznaczono przeszło 2,2 mld zł. Zadania te zostały wykonane do połowy maja 1975. Warto dodatkowej produkcji przekroczyła w końcu grudnia około 600 mln zł; w tym miesiącu się także ponadplanowo zadania w ramach zobowiązań przedzjazdowych.

Załoga PPBP nr 1 oprócz wielu wznoszonych pomniejszych lecz równie potrzebnych inwestycji, w tym roku swój wysiłek skierowała na realizację obiektów przemysłowych liczących się w ogólnonarodowej gospodarce. Spośród nich w kwietniu ubr. cztery miesiące przed terminem, odda-

ła do użytku proskownię mleka w Kole, a terminowo zakończyła rozbudowę poznańskiego „Pometu”. W budowie znajdują się m. in.: kondensownia mleka w Gostyniu i Fabryka Mebli Skrzyniowych w Jarocinie, a w rozbudowie — „Centra” i „Wiepofama” w Poznaniu.

Zadania te, choć nie na wszystkich trwa obecnie budowa, planowo mają być zakończone w ciągu tego roku. Dla utrzymania sprawnego rytmu pracy, załoga PPBP nr 1 na niektórych budowach zwiększyła teraz tempo robót, na innych — na stały to w okresie późniejszym.

Na wielkopolskich budowach przemysłowych

Nowy styl roboty

bowiazań podjętych przed VII Zjazdem PZPR — 180 mln zł. Również ta załoga buduje obiekty, od których uzależniony jest dalszy rozwój przemysłu. Kontynuuje m. in. rozbudowę „Telety” w Poznaniu; w końcu listopada ubr. gotowa była hala produkcyjna, a inne obiekty są w trakcie realizacji. Ponad miliard złotych przeznaczono na rozbudowę Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie. Prace rozpoczęte w II półroczu 1975 r. przebiegają zgodnie z harmonogramem. Nadto załoga bierze udział w realizacji cementowni i zakładów koksowniczych w województwie opolskim.

Niezależnie od priorytetowych inwestycji w skali kra-

ju, PPBP nr 2 wznosi szereg obiektów ważnych dla gospodarki Wielkopolski i poprawy warunków socjalnych mieszkańców. Do nich należy m. in. szpital kolejowy w Puszczykowie, przekazany do zagospodarowania 14 miesięcy wcześniej. Prawidłowo przebiega także budowa stacji sprzedaży i obsługi „Fiata” 125 p w Poznaniu przy ul. Obornickiej. Trzy miesiące przed terminem zakończono rozbudowę części przemysłowej Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu. Dzięki temu w I kwartale br. można będzie zwiększyć produkcję tych na-

rzędzi dla potrzeb krajowych i na eksport.

Najkrótszym stażem u budowlanych legitymuje się Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Powstało ono w 1967 r., ale dopiero w trzy lata później zaczęła w jego profilu wytwórczym dominować budowa obiektów przemysłowych. Z każdym rokiem następowało też zwiększanie zadań inwestycyjnych, plan produkcji globalnej sięgał w ubr. 430 mln zł (produkcja podstawowa — 320 mln zł). Jak z niego wynikała się załoga?

Rozpoczęta w 1975 roku budowa Wytwórni Rur Sprężonych dla Wielkopolskich Zakładów Betonowych w Ostro-

wie przebiega z miesięcznym wyprzedzeniem. Do całkowitego zakończenia robót pozostało sporo czasu, bo wytwórnia ma być gotowa w 1978 r. Załoga OPBP zamierza jednak przyspieszyć tę budowę i oddać ją do użytku rok wcześniej. Terminowo realizowane są Zakłady Oczyszczania Gazu Ziarnowego w Odolanowie oraz prace przy rozbudowie Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Kępnie. Opóźnienia powstają jedynie na budownictwie od 1974 r. Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego „Delta” w Krotoszynie. Przyczyną zahamowania robót jest niedostarczenie na czas urządzeń krajowych i z importu.

30 procent ogólnej produkcji OPBP przypada na budownictwo mieszkaniowe. Załoga wznosi domy w Ostrowie, Krotoszynie, Odolanowie i Ostrzeszowie. W całej poprzedniej 5-late przewidywano oddanie do użytku 54 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej (około 1 100 mieszkań). Dzięki mobilizacji załogi wykonano prawie drugie tyle — 99 000 m kw.; oznacza to około 2 200 mieszkań różnej wielkości.

Tak więc w zdecydowanej większości ważniejsze inwestycje są realizowane w czasie z góry określonym. Dzięki zaś koncentracji sił i środków budowa szeregu obiektów kończy się przed terminem. Budując szybciej, załogi wnoszą też coraz nowocześniejsze zakłady przemysłowe, a rozbudowując stare — równocześnie je modernizują. To jest ten nowy styl pracy budowlanych.

ANNA SIEKIERSKA

Dokończenie na str. 4

ELŻBIETA DĄBEK

STRONA

GŁOS — 2 I 1976

Być może wstrząsem o najdalej idących konsekwencjach dla gospodarki światowej było nagłe „odkrycie” iż istnieją granice rezerw i zasobów energetycznych oraz że minęła era taniej energii. W zagłębieniu naftowym Kanady, w prowincji Alberta mówiono mi że surowce energetyczne przestały być zwykłym towarem. Ich posiadanie jest sprawą surowców energetycznych jest sprawą zbyt poważną, aby można ją było powierzyć całkowicie w ręce firm prywatnych.

Kiedy w 1974 r. pojawiły się pierwsze oznaki załamania się projektu budowy kopalni piasków ropoponnych w rejonie Athabasca, rząd prowincji Ontario i rząd federalny wkroczyli natychmiast z kapitałem 300 milionów dolarów.

Cechą charakterystyczną ery drogiej energii jest w Kanadzie m. in. to, że w sposób wyraźny zwiększa się rola państwa. Ross Philipps, prezes jednego z towarzystw naftowych, oświadczył w rozmowie: „Dochodzi do tego, że przemysł naftowy staje się jednym z kontrahentów rządu, rząd na-

tomiast zaczyna mieć swoje własne udziały w wielu projektach ekonomicznych”.

W Kanadzie jesteśmy świadkami procesu, który powoduje, iż z każdym rokiem poszerza się zakres kontroli rządu nad przemysłem naftowym.

Rząd prowincji Alberta jest jedynym i suwerennym właścicielem wszelkich surowców i minerałów. Wydierżawia pola naftowe towarzystwom na określonych warunkach. Właśnie te warunki ulegają ostatnio zmianie i powodują, że do kasy rządu prowincji Alberta pływają miliardy dolarów, które rząd Alberta zamierza przeznaczyć na rozwój gospodarki prowincji. Ale rząd federalny również chce mieć swój udział w zyskach ze sprzedaży ropy, wykorzystując w tym celu federalny system polityki podatkowej.

„Tam gdzie w grę wchodzi interesy narodu, rozjemcą po-

między sprzecznymi interesami ekonomicznymi może być tylko rząd” — usłyszałem w rozmowie z przedstawicielem rządu federalnego w Ottawie.

Sprawa nie jest jednak tak zupełnie prosta. Sprzecznosci pomiędzy rządem federalnym a rządami prowincji rosną w miarę jak rośnie rola i znaczenie surowców w gospodarce narodowej. Klasycznym przykładem może być prowincja Alberta. Alberta posiada połowę zasobów węgla kanadyjskiego, trzy czwarte zasobów gazu ziemnego, 97 proc. zasobów ropy naftowej oraz 300 miliardów baryłek ropy z piasków ropoponnych pól Athabasci. Jest więc obiektem zazdrości pozostałych prowincji i jest jak najbardziej zainteresowana w tym, aby posiadać skarby sprzedawać jak najdrożej, a uzyskane pieniądze jak najlepiej ulokować w rozwój prowincji.

Interes tej prowincji jest w tym wypadku sprzeczny z interesem wszystkich pozostałych prowincji Kanady, które chcą otrzymywać surowce Alberta po jak najniższych cenach.

Przedstawiciel rządu Alberta usiłował wyjaśnić mi swój punkt widzenia na te sprawy: „Przez lata całe prowincje wschodnie Ontario i Quebec rozwijały się szybciej niż prowincje preri, do których należy Alberta. Powstała więc wyraźna krzywdząca luka w poziomach rozwoju pomiędzy Albertą a prowincjami wschodnimi. Chcemy zbudować przemysł petrochemiczny i chcemy dogonić prowincje wschodnie”.

Kiedy byłem w Ontario i Quebec, przedstawiono mi następujące argumenty: „Ponieważ niemal cały nasz rozwój ekonomiczny będzie zależeć od dostaw energetycznych surowców z Alberta, każdy procent podwyżki cen tych surowców spowoduje określony wzrost inflacji i bezrobocia oraz w określonym stopniu zmniejszy tempo wzrostu gospodarczego naszych prowincji”.

Natomiast przedstawiciele rządu federalnego dodają: najwaźniejszy jest interes Kanady jako całości. W związku z tym musimy znaleźć złoty środek, który w sposób optymalny uwzględni interesy wszystkich. Mimo tych zapewnień, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, iż w Kanadzie spotkałem niemal kopię tego klasycznego konfliktu interesów, który przeżywa kraje — producenci i konsumenci ropy naftowej we współczesnym świecie.

Brzmi to niewiarygodnie, ale ma swoje głębokie uzasadnienie. Kanada wkracza w największy w swej historii kryzys energetyczny. Mało jest krajów tak zasobnych w surowce energetyczne jak Kanada, ale również mało krajów, gdzie dotarcie do nowych źródeł energetycznych byłoby tak kosztowne jak w Kanadzie. W Ot-

tawie rozmawiałem na ten temat z przedstawicielem rządu federalnego. Dzisiaj Kanada produkuje 2 miliony baryłek ropy dziennie, konsumuje 1900 tysięcy baryłek. W 1985 r. będzie produkować z obecnie czynnych pól ropoponnych już tylko 900 tysięcy baryłek ropy, a konsumować ponad 2 miliony 700 tysięcy baryłek dziennie: import przekroczy więc 1 milion 800 tysięcy baryłek, pochłaniając 7 miliardów dolarów rocznie.

W 1990 roku wydobycie z obecnie czynnych złóż ropy naftowej spadnie do 600 tysięcy baryłek, a konsumpcja wzrośnie do 3,100 mln baryłek dziennie, ewentualny koszt importu wyniesie wówczas 10 miliardów dolarów.

Dyrektor Imperial Oil w Edmonton oświadczył: „upłynie 15 do 20 lat zanim ropoponne obszary delty rzeki Mackenzie staną się źródłem płynnych węglowodorów”. Dotychczas w warzystwo Mackenzie Delta Industry znalazło 6 pól ropoponnych i 10 pokładów gazu. Koszt zbudowania jednej wieży wiertniczej wyniósł 15 milionów dolarów, a odwiercenie otworu naftowego ponad 5 milionów dolarów. Największą trudnością stanowi technika wierceń. Dotychczas największą głębokość wody, gdzie prowadzono wiercenia wynosiła 900 metrów. Na obszarze wysp arktycznych odwiercono 80 otworów naftowych. Olbrzymie są koszty transportu ropy naftowej i gazu z rejonów arktycznych. Rozważa się w tej chwili szereg projektów, od budowy olbrzymich samolotów transportowych, tankowców podwodnych po budowę naftociągów i gazociągów. Naftociągi i gazociągi stanowią najtańszy środek transportu. Ale co to znaczy w tym wypadku najtańszy? Budowa gazociągu z obszaru delty rzeki Mackenzie pochłonie ponad 8 miliardów dolarów... pod warunkiem, iż rozpocznie się w 1975 r. Natomiast każdy rok zwłoki powoduje wzrost kosztów o pół milarda rocznie. Całość kosztów związanych z wydobyciem jednej baryłki ropy dziennie z nowych źródeł w Kanadzie będzie kształtować się następująco: 3 dolarów w delcie rzeki Mackenzie i na obszarze wysp arktycznych; na obszarze szelfu atlantyckiego 4,5 tysiąca dolarów, u wybrzeży Labradoru 6 tysięcy, a z piasków ropoponnych 16 tysięcy dol. Kanada, aby sprostać potrzebom energetycznym, musi zainwestować ponad sto miliardów dolarów.

Minister energetyki Kanady Macdonald oświadczył: „W kategoriach potrzeb ludzkich oznacza to nie tylko coraz droższą energię, ale coraz mniej środków na budowę domów, szkół, szpitali oraz na inne potrzeby społeczne”.

JERZY GÓRSKI

W wielkopolskim myślistwie

Leśne dewizy

Myślistwo jest jednym z najstarszych zajęć człowieka. Przed wiekami, polując na zwierzęcą leśną, zdobywał pożywienie. Dzisiaj myślistwo stało się z jednej strony atrakcyjnym sportem,

Przesyłki do krajów zachodnich

Nowe opłaty pocztowe

Kongres Światowego Związku Pocztowego zdecydował o podwyższeniu od 1 stycznia 1976 roku opłat za tranzyt ładunków pocztowych oraz za doręczenie przesyłek w miejscu przeznaczenia.

Ponieważ Poczta Polska będzie musiała ponosić zwiększone wydatki w dewizach za wysłane z Polski przesyłki pocztowe, Ministerstwo Łączności wprowadza od 1 stycznia 1976 roku nowe opłaty za przesyłki zagraniczne do krajów zachodnich. Według nowej taryfy opłata za list: do 20 gramów wynosić będzie 6 zł, za kartę pocztową — 4,20 zł, za druk — 3 zł, za pakietek o wadze do 100 gramów — 6,60. Proporcjonalnie do wagi zwiększone będą opłaty za inne przesyłki wysyłane za granicę.

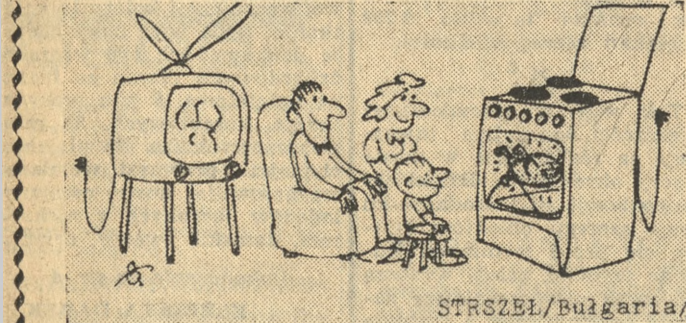
Bez zmian pozostaną opłaty za przesyłki wysyłane do krajów socjalistycznych. Nie zmieniają się także opłaty za przewóz lotniczy listów i paczek bez względu na kraj przeznaczenia. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Uczcie się, dzieci

Pod przewodnictwem nauczycieli, brytyjskie wycieczki szkolne masowo ciągną do urucho mionego niedawno w Londynie, jedynego ponoć na świecie Muzeum Okrucieństwa pani Geddes. Przy pomocy figur woskowych otworzono tutaj z przeraźliwym realizmem krwawe karty dziejów Anglii. W przejściach wycieczkowicze oglądają zwieszki: „Uwaga, podczas zwiedzania naszego muzeum 75 osób popadło w ciężkie omdlenie i 43 osoby oszalały”. „Prosimy nie karmić szczerów” itp. Główną atrakcję stanowi izba tortur, w której broczą krwią postacie historyczne zamęczone w słynnej wieży Tower. Co wieczór w przybytku nazwanym Diabelską Kaplicą odbywają się słone, piatek, lecz masowo przez młodzież uczęszczane kursy w zakresie czarnej magii, rzucania czarów i obcowania z szatanem. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kanada pachnąca naftą

Sport-sport Wkraczamy w rok olimpijski

Mistrzostwa świata, Euro-py, kraju, rozgrywki o różne puchary — wszystko to interesuje społeczność naszego globu. Najbardziej jednak frapują ogół sympatyków sportu wyczynowego i grzyska olimpijskie. Z wyjątkiem kilku dyscyplin z piłką nożną i kolarstwem na czele medale podczas nich zdobyte, cenione są najwyżej. W czasach Helsinek, w latach stale rozwijającej się współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach ludzkiej działalności, do konfrontacji poszczególnych państw dochodzi coraz częściej w sferze pozamilitarnej. Jej areną jest sport, kultura, sztuka. Zmaganiom sportowców towarzyszy chyba największe zainteresowanie, a nie które imprezy wzbudzają nieznaną wcześniej emocje wielkich zbiorowości ludzkich. Ba, niekiedy prowadzą nawet do wojen (pamiętny przykład eliminacji piłkarskich mistrzostw świata i spotkań Hondurasu z Salvadorem).

Szczególne miejsce olimpiady w naszym współzawodnictwie nie tylko samych zawodników, ale i szkoleniowców, lekarzy, psychologów, całych olbrzymich sztabów zaangażowanych w ową bezkruwawą walkę jest ewenementem naszych czasów. Igrzyska nie przerywają wojen, które toczą się nadal w nielicznych — na szczęście — zakątkach ziemi, ale nadal znieć olimpijski i olbrze gąłki przypominają o pokoju. Symbole te, przypo-

Pięściarze Sokoła powrócili z Danii

Tradycyjnie już w okresie świątecznym bokserska reprezentacja naszego okręgu gościła na zawodach w Danii. Tym razem ekipa została skompletowana z zawodników Sokoła Piła, wzmocnionych dwoma pięściarzami Olimpi — Guzie lakiem i Kamińskim. W poprzednich latach reprezentanci Poznania rozgrywały spotkania drużynowe z zespołami gospodarzy. Tym razem było inaczej. Bokserscy uczestniczyli w mittingach, które odbyły się w 5 miastach: Kopenhadze, Alborgu, Arhus, Ithast i Frederiks-havn. Ich przeciwnikami byli czołowi pięściarze Danii, Norwegowie, reprezentanci RFN oraz Kenijczyk Maina.

Występ pięściarzy w Danii ze względu na szkoleniowych znać należy za udany, pozwolił bowiem młodym zawodnikom Sokoła zapoznać się z różnymi stylami prowadzenia walk. W przekroju wszystkich występów najkorzystniej zaprezentowali się: Szczęśniak, Wit, Marek i Wajgelt. Pewien zawod sprawił nasz czołowy bokser Marek Guzielaż z Olimpi, który walczył dwukrotnie, lecz nie odniósł żadnego zwycięstwa. (wł)

Turniej Czterech Skoczni

W Oberstdorfie odbył się pierwszy konkurs skoków XXIV turnieju czterech skoczni. Zwyciężył 17-letni Austriak Toni Innauer przed Jochenem Dannenbergiem (NRD) i swym rodakiem Reinholdem Bachlerem. Doskonale spisał się nasz reprezentant Stanisław Bobak, który zajął piąte miejsce. Drugi konkurs skoków turnieju czterech skoczni który odbył się w Garmisch Partenkirchen zakończył zwycięstwem Toni Innauera przed Karlem Schnabem (obaj Austria) i Jochenem Dannenbergiem (NRD). Najlepszy z Polaków, Tadeusz Pawlusiak zajął siódme miejsce.

x dalekopisem

Płkarki mają urlopy, ale trener reprezentacji narodowej Kazimierz Górski nie odpoczywa. Niedawno dzielnicy stawał czoła przeciwnikom w telewizyjnym programie „wszystko za wszystko”. Obecnie przebywa w Wielkiej Brytanii, gdzie udał się z kilkudniową wizytą. K. Górski spotkał się z działaczami polskiego klubu olimpijskiego w Londynie, odwiedził polski klub w High Wycombe oraz spotkał się z młodzieżą polonijną. Trener naszej reprezentacji zapoznał się także z pracą i grą niektórych drużyn ligowych Anglii.

minają o pięknych, starogreckich idealach i zwyczajach. Olimpiada współczesna nie jest już także współzawodnictwem amatorów, to pojęcie figuruje wyłącznie na papierze. Co najwyżej można mówić o sportowcach, którzy jeszcze nie są zawodowcami. Dla wielu z nich igrzyska są jednak etapem na drodze do kariery profesjonalnej.

Mimo tego odejścia od dawnej, na pewno pięknej, ale nierealnej idei olimpijskiej, nadal olimpiadom oddawane jest pierwszeństwo, wśród wszystkich innych wielkich imprez sportowych. Rodzaj holdu nieco — mówiąc językiem dzisiejszym — w stylu retro.

Wkraczamy w kolejny rok olimpijski — rok 1976. W lutym na torach, skoczniach, lodowiskach Innsbrucku, a w lipcu na arenach Montrealu i innych miast kanadyjskich konkurować będą najlepsi wyczynowcy świata. Już dzisiaj w pismach sportowych i magazynach pełno prognoz, różnych typowań, zestawień... Poziom coraz wyższy, doskonalszych konkurentów przybywa. Czy Polacy nadal utrzymają się w czołówce? Nasze wewnętrzne redukcje „typowanie”, dość zresztą pozbliżne i które na pewno zostanie skorygowane przez wydarzenia olimpijskie przewidują, że zdobędziemy 2—3 medale w Innsbrucku... aż 29 w Montrealu. Czy istnieje dotychczasowa kolekcja 121 medali przywiezionych z poprzednich Igrzysk, powiększy się tak znacznie? O tym przekonamy się niebawem.

A. K.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. F. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 27/28 12. 75 dotychczas stwierdzono:

Liga angielska: 1. row. z 13 traf. — wygr. 333,623 zł; 85 row. z 12 traf. — wygr. 4,513 zł; 1,474 row. z 11 traf. — wygr. po 260 zł; 11,552 row. z 10 traf. — wygr. po 33 zł.

W zakładach Dużego Lotka z dnia 28. 12. 75 stwierdzono:

Losowanie I: 2 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 464,200 zł; 61 row. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 15,000 zł; 4,247 row. z 4 traf. — wygr. po 327 zł; 85,595 row. z 3 traf. — wygr. po 16 zł. Losowanie II: 30 row. z 5 traf. — wygr. po 55,302 zł; 2,142 row. z 4 traf. — wygr. po 1,161 zł; 47,217 row. z 3 traf. — wygr. po 87 zł.

Wojciech Fibak przygotowuje się do MS

Po nadzwyczaj pracowicie spędzonych — głównie za sprawą dziennikarzy prasy i telewizji — kilkunastu dniach w kraju, najlepszy polski tenisista, zawodnik poznańskiej Olimpi Wojciech Fibak wyruszył w środę na kolejne zagraniczne wojaże. Odeleciał on mianowicie do Nowego Jorku, skąd uda się do miejscowości Chattanooga w stanie Tennessee. Tam przygotowywać się będzie przez dziesięć dni do pierwszego z turniejów w ramach tenisowych mistrzostw świata. Do Chattanooga zaproszono ośmiu graczy tej klasy, co m. in.: Ashe, Smith, Ramirez czy Gotfried. Będą oni wspólnie trenować, a także rozegrają turniej zarówno w grach pojedynczych, jak i podwójnych systemem każdy z każdym. Wojciech Fibak przed odjazdem wyraził pogląd, że wielce oczekuje po tym — swego rodzaju — obozie przygotowawczym.

Pierwszy turniej z cyklu MS w którym weźmie udział poznański tenisista rozpocznie się 11 stycznia 1976 r. w Atlancie. Miejskami następnymi będą: Birmingham oraz Filadelfia. W końcu stycznia W. Fibak „zajrzy” być może na jeden — dwa dni do Polski. Potem następie turnieje MS w: Barcelonie, Lagos, Rzymie i Rotterdamie, tygodniowa przerwa podczas której weźmie on udział w Pucharze Króla w Poznaniu lub w Warszawie. Cóż, czekać będziemy na pomysły Fibakowi zakwalifikowania się do finałowej ósemki MS w Dallas na przełomie kwietnia i maja 1976. (ad)

Dla domu i dla każdego

Dokończenie ze str. 3

ny tkaninopodobne, bistor z wełną i elaną. W dziewiarstwie oczekiwać możemy większej liczby bluzek i sweterków w modnym „petelkowym” wydaniu. Ponoć poprawi się zaopatrzenie dla niemowląt i małych dzieci, gdzie w liczbie kilkudziesięciu milionów sztuk dziecięcej konfekcji dziewiar-skiej, ponad 5 mln szt. będzie wyrobów całkiem nowych, o nowocześniejszych rozwiązaniach sprzyjających wygodzie małych obywateli i ich matek.

Przemysł lekki w swych planach uwzględnił w coraz szerszym stopniu nasze wymagania w wyposażeniu mieszkań. Przede wszystkim w dywany, chodniki i wykładziny podłogowe. Nowych wyrobów z tej dziedziny otrzymamy 4 mln m kwadratowych, w tym będą uznane już przez rynek aks-minstery, dywany bouclé itp. Dostarczą ich nowa fabryka Dywanów w Łodzi i rozbudowana Kowary.

Pomyślano także o turystach. Na pierwszy ogień idą namioty. Ma ich być nie tylko więcej, ale przede wszystkim lepsze. Mają też być bardziej zróżnicowane w zależności od tego komu będą służyły. Obok namiotów przeznaczonych dla turystów zmotoryzowanych

uwzględniła się nareszcie i tych, którzy sprzęt turystyczny dźwigają na własnych plecach.

Mile dla polskiego ucha, zła nionego tego rodzaju wiadomości, brzmią obietnice przemysłu motoryzacyjnego. Plan na rok 1976 w porównaniu do przewidywanego wykonania zadań za rok 1975 wykazuje ponad 17,5 proc. wzrostu. Przy czym najbardziej interesującą dla licznych zwolenników czterech kółek jest zapowiedź zwiększenia dostaw małego Fiata. Na rynek powinno trafić niemal 50 tys. szt. „maluchów”, czyli prawie o 20 tys. szt. więcej niż w roku ubiegłym.

Oczywiście trudno wymienić wszystkie nowości, odmienny i wzrosty ilościowe dostaw w licznych rynkowych dziedzinach. Te kilkanaście przykładów może jednak służyć ku pokrzepieniu serc i stwierdzeniu, że jednak trochę miłych niespodzianek nas czeka. Tyle, że nie już, natychmiast od drugiego stycznia, ale przez cały okrągły rok. I tyle, że nie są to podarki, które przyniesie nam w worku święty Mikołaj, ale które sami zrobimy, sami wypracujemy. Być może będą one tym miłsze i bardziej cenione.

ELŻBIETA DĄBEK

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „GRUNWALD” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29-a

zawiadania
mieszkańców domów Spółdzielni —
o zmianie z dniem 1. I. 1976 r.

NUMERÓW KONT BANKOWYCH

dotyczących wpłat czynszów na następujące:

- dla mieszkańców Osiedla Łazarz — 63513-550
- dla mieszkańców Osiedla Raszyn — 63513-563
- dla mieszkańców Osiedla Świerczewskiego — 63513-547

Prosimy mieszkańców o dokonanie odpowiednich zmian w posiadanych blankietach opłat przez skreślenie dotychczasowych i wpisanie nowych numerów kont.

6692-K1

K o m u n i k a t y

Od 2 stycznia 1976 roku

AUTOBUSY LINII NR 102

WRACAJĄ NA UL. DĄBROWSKIEGO.

Końcowe przystanki linii nr 68 i 71 zostają zlokalizowane na ul. Kościuszki (przy Izbie Rzemieślniczej), z jednoczesnym skierowaniem tych linii w kierunku śródmieścia — ul. Pułaskiego, Roosevelta i Czerwonej Armii, a w kierunku Podolan i Winograd — ul. Libelta i Pułaskiego.

6633-K1

„HYDROBUDOWA - 7”, Kierownictwo Grupy Robót „Poznań” — uprzejmie zawiadamia, że w dniach od 5 stycznia do 29 lutego 1976 roku — zostanie dla ruchu kołowego

ZAMKNIĘTE SKRZYŻOWANIE ULIC
Wojska Polskiego — Urbanowska
— Nad Wierzbakiem.

Objazd w okresie prowadzenia robót kieruje się ulicami: Drzymały — Urbanowską — Sołtysów — Żródlaną oraz Wielkopolską — Śląską — Wojska Polskiego — Wołyńską.

Za powstałe utrudnienia „HYDROBUDOWA - 7” P. T. Użytkowników — przeprasza.

6675-K1

Praca ● Nauka

Przyjmę murarzy i robotników, praca stała. Debiec, Żurawinowa 6 m. 10, tel. 32-04-53. 34223g

Zatrudnię 2 blacharzy samochodowych, względnie do przyuczenia zawodu. Warsztat — Pobjedziska, Parkowa 8. 34354g

Murarzy, robotników — przyjmę, praca stała. Złoty szenia: tel. 41-15-79, po 10. 33831g

Kupno ● Sprzedaż

Pilnie kupię motorower Jawa M-20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34351g

Kupię wannę kąpielową 1 m. Tel. 673-589 godz. 8 — 14. 32884g

Sprzedam młodego wilka niemieckiego z rodowodem. Poznań, ul. Ognik 38 m. 6. 33170g

Samochody

Sprzedam samochód Skoda 1102. Tel. 33-25-88, od godz. 17.00. 32736g

„POLKABEL” PROSI O ZWROT BĘBNÓW DREWNIANYCH

KOMBINAT PRZEMYSŁU KABLI
„POLKABEL” w KRAKOWIE

prosi swoich Odbiorców o przyspieszenie terminu zwrotu bębnow drewnianych po dostarczonych wyrobach. Kombinat również odkupuje bębny pochodzenia krajowego i z importu.

Szczegółowych informacji udzielają Działy Zaopatrzenia Zakładów Kablowych w Krakowie, Bydgoszczy, Ożarowie, Będzinie i Załomiu.

Jednocześnie informuje, że ze względu na ograniczone przydziały tarcicy na bębny kablowe, nie będą uwzględniane prośby o terminu zwrotu bębnow.

2781-K2

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH OFERUJE W KAŻDYM SKLEPIE SPOŻYWCZYM:

- MASŁO DIETETYCZNE — pełnowartościowe o wysokich walorach smakowych.
- MLEKO W PROSZKU — „pełnotłuste” — „witaminizowane”, odżywki dla dzieci „Laktowity II i III” oraz odtłuszczone „Instant”. Są to produkty trwałe, łatwe w użyciu, umożliwiające wzbogacenie innych produktów spożywczych.
- SERY TWARDE i TOPIONE — niezbędne w codziennym żywieniu, bogate źródło białka, witamin i soli mineralnych.
- TWAROGI — w postaci krajanki i kłinków oraz bardzo smaczne twarożki homogenizowane.

6377-K1

Szczecin! Dwupokojowe komfortowe mieszkanie kwaterekowe z telefonem, zamienie na podobne lub spółdzielcze w Poznaniu. Fritsche, Szczecin, Wojciechowskiego 2 m. 2. 32703g

Kupię 2 pokoje samodzielne, własnościowe z wygodami, do ok. 150.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32753g

Cudzoziemiec kupi mieszkanie — własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32773g

Pokój z kuchnią, wysoki parter z dozorczostwem przy Rynku Wildeckim, zamienie na mieszkanie bez dozorczostwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32784g

Pan poszukuje pokoju na Ratajach, blisko ronda. Chętnie pustego. Tel. 33-24-49. 32806g

Zamienie małą kawalerkę, wysoki parter Jeżyce, na większe Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32821g

Pokój do wynajęcia. Ul. Urbanowska 5d godz. 16 — 17. 32831g

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej Grunwald. Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32843g

Panience wynajmę pokój. Krancowa 45. 32838g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną w dobrym punkcie miasta Poznania Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32704g

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, lub zabudowania bez ziemi przy Wolsztynie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32738g

Sprzedam działkę 2519 m² — sadowniczo — ogrodniczo, uzbudowaną w Komornikach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32749g

Blisko Poznania sprzedam parcelę 2600 m², ogrodzoną, 120 drzew owocowych i 3 tysiące róż w Komornikach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32757g

Zguby ● Różne

Zgubiłam pęk kluczy przy Gwardii Ludowej. Zwrot za wynagrodzeniem. Czesława 9a m. 9. Józefa Sołbowska. 34252g

10. XII. 75 — przybił się pies doberman czarny. Tel. 533-82, po godz. 18. 34303g

Uczciwego znalazcę bardzo prosimy o zwrot bezowego peknieczyka (suczki), zaginionego 28. 11. 75 r. na Dębca, Wysoka nagroda. Poznań, Łozowa 22 m. 67, tel. 543-81. 33677g

Dnia 18. XII. 75 r. na trasie Mielżyńskiego — „Polonez” — Dąbrowskiego, ewent. w taksowie, zgubiono złoty pamiątkowy pierścionek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 457-10. 34255g

Koldry z pierzyn, przebrałam, termin 10 dni. Poznań, Kwiatowa 8. 32102g

Matrymonialne

Wdowiec (dwoje dzieci), w średnim wieku, na klerowniczym stanowisku, szczupły, spokojnego charakteru, nowe mieszkanie, pozna pannę lub wdowę bezdziałną, wysokiego wzrostu od 35 — 39 lat do matorkę, lubiącą dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 32758g

Dla mojej siostry, poznać pana od lat 53, kulturalnego z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Tylko po ważne oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 — dla 32775gpr.

W dniu 29 grudnia 1975 r. zmarł długoletni funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej

st. sierż. EDWARD LOTYCZEWSKI
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1976 r. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dowództwo, Organizacja Partyjna i współpracownicy
Zmotoryzowanego Oddziału Milicji Obywatelskiej w Poznaniu. 34522g

Dnia 28 grudnia 1975 r. zmarł pracownik naszego zakładu

MARIAN KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1976 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, załoga — Wiepofamy. 1535-K3

Dnia 26 grudnia 1975 r. zmarł długoletni pracownik, członek Spółdzielni

KOLEGA

WŁADYSŁAW KUJAWA

Zonie Zmarłego oraz Rodzinie wyrazy najserdeczniejszego współczucia składają

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP, Zarząd oraz współpracownicy Zakładów Chemicznych „Asept”, Spółdzielnia Pracy w Pobiedziskach. 1539-K3

Dnia 29 grudnia 1975 r. odszedł nagle od nas mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, kochany syn, brat, zięć, szwagier i stryjek, przeżywszy lat 49

EDWARD LOTYCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. I. 1976 r. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W żałtu pograżona

żona z rodziną

34521g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, kochany tatuś, śp.

STANISŁAW JAKUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżona

żona z synem i rodziną

Ul. Przytuskiego 16 m. 3. 34552g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1975 r. zmarła niespodziewanie, przeżywszy 83 lata, śp.

ROZALIA MARCINIAK

z domu Frankowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

zięć z rodziną

Ul. Sikorskiego 24 m. 2. 34504g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zmarł nagle kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 77 lat

JAN ADAMIAK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godz. 13.20 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Rolna 26 m. 1. 34551g

Dnia 27 grudnia 1975 r. zmarł nasz były pracownik

KOLEGA

ZYGMUNT CZARNECKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada i pracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu. 1527-K3

W dniu 29 grudnia 1975 roku zmarł

BOGDAN GĄSOWSKI

mistrz malarski, współzałożyciel i długoletni członek naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy w Poznaniu. 1541-K3

Dnia 20 grudnia 1975 r. zmarła nagle w 71 roku życia nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

JANINA RADECKA

z domu Komolka

Pogrzeb odbędzie się 29 grudnia 1975 r. we Wrocławiu.

W smutku pograżona

RODZINA

34458g

W dniu 29 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WALERIA MALINOWSKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 3 stycznia 1976 r. o godz. 8.45 w kościele św. Marcina, a pogrzeb tego samego dnia o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w żałobie

siostra, brat i rodzina

34558g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 50, śp.

MIECZYSLAW PRZYBYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godzinie 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Opolska 40 m. 1. 34497g

Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., w 75 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

MAŁGORZATA PŁOTKOWIAK

z domu Gensler

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki, zięćciowie, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Płatanowa 4 m. 7, dawniej: Łozowa 24.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1975 r. zmarł w wieku 68 lat, śp.

KAZIMIERZ DOLATA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3. I. 1976 r. o godzinie 7.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Opolska 18 m. 2. 34553g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zmarła w 72 roku życia, śp.

IRENA FRANKIEWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym z bólem zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 34556g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zmarł nagle przeżywszy lat 81, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, ojciec i nadzwyczaj troskliwy dziadek, śp.

FLORIAN NOWACZKIEWICZ

były długoletni kierownik apteki w Jutrosinie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 9 w Jutrosinie, a pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu

Zegna Go

pograżona w głębokim smutku

żona z rodziną

34557g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Zonie i Rodzinie zmarłego

JANA SZYMAŃSKIEGO

długoletniego i ofiarnego działacza

Samorządów Mieszkańców

składają

Komitet Osiedlowy „Wierzbice”

Komitet Obwodowy nr 1 Poznań - Wilda 34512g

Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarła, śp.

WIKTORIA KOŚOWICZ

z domu Anuszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia strapiona

RODZINA

34534g

Dnia 23 grudnia 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

STANISŁAW DZIEDZIC

Pogrzeb odbył się 25. XII. 1975 r. w Gnieźnie.

ZONA

34420g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zmarł nagle, opatrzony Olejami św., nasz troskliwy mąż, ojciec i dziadek, śp.

MAKSYMILIAN MUTH

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

RODZINA

Ul. Palacza 36 m. 3. 34554g

Dnia 30 grudnia 1975 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najukochańszy mąż, ojciec, kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, śp.

KAZIMIERZ NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 12 w Cerekwicy koło Jarocina.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Jarocin, Wiosenna 6. 34544g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1975 r. przestało nagle bić wielkiego dobroci serce mojego ukochanego męża, naszego najdroższego ojca, teścia i dziadka

WAWRZYNA NOWAKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2. I. 1976 r. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Zona z rodziną

34515g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, babunia i prababunia w 81 roku życia, śp.

HELENA NIKLEWICZ

z domu Jędrzejewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1976 r. o godz. 12 w Bojanowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

34490g

Kaliskie

Nowe przedszkola i żłobki



W Kaliszu przy ul. Babina otwarto nowy żłobek „Runo-texu”. Ponad 100 maluchów spędza tutaj czas do godziny 16 w warunkach niemal kom-

Środa

Racjonalizatorzy ze „Stomila”

Obszerny jest zakres zagadnień produkcyjnych, socjalnych i bhp, rozwiązywanych lub usprawnianych w Zakładach Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie własnym sumptem załogi. Corocznie, pracownicy przedstawiają po kilkadziesiąt nowatorskich projektów, które przynoszą zakładowi znaczne korzyści. W minionych dwóch latach zgłoszono ich łącznie około 160, a nadto uzyskano kilkanaście wzorów użytkowych i patentów.

Rekordowy w historii średzkiego „Stomilu” pod względem rezultatów ekonomicznych racjonalizacji okazał się rok 1975. Zamknęły się one bowiem kwotą 9 mln zł, którą uzyskano głównie dzięki wartościowym pomysłom udoskonalenia technologii produkcji. Wśród tamtejszych nowatorów do najaktywniejszych należą obecnie: Hieronim Barłóg, Jerzy Kaczor, Emil Kiełbasa i Stanisław Tomaszewski. (bop)

ODPOWIADAMY

B. G. Gieczynek. — „Głos Wielkopolski” (oraz inne gazety) może Pańi zamówić przez urząd pocztowy lub doręczyli w terminie do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Opłata miesięczna wynosi 17,50 zł, kwartalna 52 zł, półroczna 104 zł i roczna 208 zł. (4053)

Janusz N. Września. — Pierwszy zjazd PZPR (zjednoczeniowy) odbył się w grudniu 1948 r. (4021)

Paula O. Kościan. — Wszystkie środki jak „Tip-Top”, „Ludwik”, „Kuchcik” czy „Akol” nadają się do mycia naczyń i przedmiotów o powierzchni emaliowanej. (4073)

Stanisław H. Turek. — O dalszej nauce trzeba zdecydować samemu. Powinien Pan przejrzeć dokładnie Informator dla Kandydatów na Studia Wyższe na rok 1975/76. Tam znajdzie Pan informacje o różnych kierunkach studiów na Akademii Rolniczej w Poznaniu. (3986)

we Haendla gra zespół Ars Rediviva; 19.15 Trochę samby; 19.30 Gwiazdy wokalistyki jazzowej — D. Washington; 19.50 „Na wschód od Edenu” — pow.; 19.50 Od ragtime do boogie — woogie; 19.50 Życie rodzinne — magazyn; 19.50 Gwiazdy wokalistyki jazzowej — S. Vaughan; 19.50 Za kierownicą; 19.50 Półmrok z rozrywką; 19.50 Czytamy wam o: 19.50 Hemingway; 19.50 Konc. gitarowe; 19.50 Jacques Brel śpiewa o dziewczętach; 19.50 Przeciwnie zbrodni — gawęda; 19.50 „Specjalnie dla Ciebie”; 19.50 Gra zespołu Old Timers; 19.50 Od duetu do duetu; 19.50 Album z kufajką róża; 19.50 Zespół Focus na estradach Londynu i Hamburga; 19.50 Aktorzy o piosence — Igor Smiałowski; 19.50 Nasz rok 76; 19.50 „Właściwy moment” — pow.; 19.50 Kiermasz pływ.; 19.50 Salon radiowy; 19.50 Muzykobranie; 19.50 Polityka dla wszystkich; 19.50 Gitar, kastaniety i piosenka; 19.50 „Wielkie wygrane” — pow.; 19.55 Muzyka piosenki UKF; 20.00 K. Szymanowski i Henryku Opieński — gawęda; 20.10 Interdico — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 „Rycerskie wieśniaczka” — opera; 22.00 Śpiewa B. White; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.05 Wiersze poetów NRd; 23.50 Śpiewa Z. Biczewska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 1, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22, 23.30

Toast pełen pomyślności

Wczoraj, kilka minut po północy, kiedy już kryształ przestał dzwieć toastem i serdecznym życzeniem zadość się stało — rozpoczęliśmy nową podróż w czasie. I przysia wtedy, w ową noc pożegnania i powitania, chwila refleksji...

Rok miniony był czasem kapitalnych przemian w życiu całego narodu i każdego z nas, czasem, w którym zdobyliśmy wiele trudno dostępnych szczytów, w którym zdołaliśmy utrwalić przekonanie, iż nie ma barier niemożliwych do pokonania, gdy w grę wchodzi wspólna pomyślność. Jaki będzie Rok Nowy? Tylko od nas zależy, jakimi treściami wypełnimy wspólny program, sprawdzający się do wywoławczego hasła: Lepsza praca — lepsze życie. Jedno wszakże pewne jest ponad wszelką wątpliwość: trwałych, konkretnych osiągnięć Roku Starego nie zaprzeczamy. Musimy więc zachować ciągłość pomiędzy przyspieszonym rytmem przemian roku 1975 i 1976 sprawnie przekazać sztafetową pałeczkę.

A u progu Roku Nowego — każdy z nas, na własny użytek, z pewnością wytyczył sobie jakiś indywidualny program, który będzie odpowiadał skali jego możliwości. Za rok ocenimy, jak udało się nam urzeczywistnić plany osobiste, rodzinne, zawodowe.

W takich właśnie nastrojach, zabarwionych nutką refleksji i spojrzeniem w przyszłość, z poczuciem dobrze wypełnionych obowiązków, bawiliśmy się w sylwestrowo-noworoczną noc.

Tradycyjnie już atrakcyjnych imprez zorganizowano wiele. W Pałacu Kultury na trzech

balach bawili się m. in. pracownicy tej instytucji oraz Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Wiele pracowników „Cegielskiego” spędziło tę noc w swoim Domu Kultury. Byli też jednak i tacy — jak główny dyspozytor HCP, Jan Kulek, którzy bawili się w gronie rodziny. Z Janem Kukiem rozmawialiśmy właśnie w Nowy Rok, kiedy obejmował posylwestrowy dyżur.

Studenci bawili się m. in. w swoich klubach „Od Nowa” i „Cicibór”, harcerze wildeckiego hufca — we własnym, stylowo urządzonej klubie „Hades”. Kierowcy II Oddziału PKS w Poznaniu pożegnali Stary i powitali Nowy Rok, przy dźwiękach świetnego zespołu muzycznego, w klubie „Łowiczanka”. Młodzi pracownicy nauki bawili się w hotelu asystenckim przy ul. Pałacza. Sylwestrowi goście wypełnili również gwarem wiele poznańskich lokali, m. in. w „Adrii”, „W-Z-cie” i „Polonezie”.

Także ci, którzy spędzili sylwestrowo-noworoczną noc w gronie przyjaciół i znajomych — jak niżej podpisany — towarzysząc dowcipnym perypetiom rodziny „Czerdziejstolika” — miło spędzili czas.

Szampańskie nastroje w pełni dopisały. Kiedy zegary wybiły północ — zaroilo się na ulicach i balkonach. Noc rozjarzyły zimne ognie i wystrzały na wiat! Za pomyślność!

...Stary Rok, dobry Rok
Z żalem dziś żegnam go,
Miejsce da nowym dniom
Stary Rok, dobry Rok.

(res)

Tu przyjść może każdy

Interesujące propozycje „tonsilowskiego” domu kultury

Zrósł się już z pejzażem miasta, jego środowiskiem i codziennym życiem, jest doceniany i potrzebny. Choć to obiekt zakładowy, przyjść może do niego każdy, kto ma nieco wolnego czasu i ochotę na niebanalne jego spędzenie. Mowa o Zakładowym Domu Kultury „Tonsil” we Wrześni (woj. poznańskie). Nie ma dnia, by nie działało się w nim coś interesującego.

Już choćby wymienienie dziedzin kultury, z których zajęcia prowadzone są stale w ZDK świadczy, iż każdy wrześnianin może w nim rozwijać swe zainteresowania: teatr, muzyka, plastyka, fotografia, film, taniec i lingwistyka, nie licząc pracowni politechnicznych. Nie jest to wyczerpujące według atrakcyjności oferty warsztatów, liczby uczestników zajęć czy osiągnięć. Bo o całej „tonsilowskiej” kulturze mówi się w mieście — i nie tylko — jednakowo dużo i pochlebnie.

Największą jednak popularnością w ZDK cieszy się muzykowanie. Wpływ wywiera na to z pewnością produkcja „Tonsilu”, który wyrabia urządzenia nagłaśniające. Przy jęto więc dewizę — mamy dobry sprzęt, musi być dobra muzyka. I jest. Działa kilkanaście zespołów — m. in. grupa młodzieżowa „Extra-Tonsil Boys”, zespół big bandowy, Trio Jazzowe, zespół wokalny „Echo”, dziecięce zespoły — wokalny i instrumentalny oraz dwie orkiestry dęte. Wszystkie one wiele razy były oklaskiwane na scenach Wielkopolski.

Hall mieszczący się w budynku ZDK kina „Tonsil” przystosowano niedawno do prezentacji dorobku członków wszystkich sekcji i kół zainteresowań, tworząc w ten sposób zakładową galerię, w której podziwiać można rezultaty twórczej pracy wrześnijskich amatorów. Co bardziej uzdolnieni z nich skupieni są w pracowni sztuki plastycznej, tworząc wiele interesujących prac graficznych i malarskich. Także dzieci mogą rozwijać swoje uzdolnienia, plastyczne, mając do dyspozycji własną sekcję.

Nie zapomniano również o majsterkowiczach i zwolennikach politechnizacji. Krótkofalowcy z Wrześni nawiązali już na falach eteru łączność z młodzieżą z kilku krajów, modelarze lotnictwa i szkutnictwa brali udział w licznych zawodach, pokazach i wystawach. Członkowie sekcji radiotechnicznej mogą pochwalic się wieloma sukcesami w poznawaniu tajemnic radiofonii i konstruowaniu nowych urządzeń.

Do pełnego obrazu „tonsilowskiej” kultury dodać trzeba, że w ZDK odbywają się kursy języków obcych (angielskiego i niemieckiego), czynna jest biblioteka, klub wiedzy społeczno-politycznej, a także sala tradycji i perspektyw zakładu. Nowy kierownik ZDK — Marek Pilarski, narzeka wprawdzie na warunki lokalowe. Ale i one w najbliższym czasie ulegną zdecydowanej poprawie. Planuje się bowiem gruntowną przebudowę i modernizację tej placówki, dzięki czemu będzie ona mogła jeszcze lepiej pełnić swoją rolę.

P. B.

zawszad o wszystkim

ODLEWNIKAMI NIE TYLKO MĘŻCZYŹNI

ŚREM. Zawód odlewnika nie jest — jak mogłoby się wydawać — wyłączną domeną mężczyzny. Wśród 4,5-tysięcznej załogi Odlewni Żeliwa HCP w Śremie (woj. poznańskie) pracuje ponad tysiąc kobiet. Większość z nich pracuje bezpośrednio w produkcji i wywiązuje się ze swych trudnych zadań wcale nie gorzej od kolegów. (bop)

SPOŁECZNA AKTYWNOŚĆ

CZŁOPIA. Dzięki czynom społecznym mieszkańców gminy Człopa (woj. pilskie) w ostatnich czterech latach wyremontowano sześć wiejskich świetlic. Mieszkańcy uczestniczyli w budowie Domu Kultury w Człopie, sirzelnicy myśliwsko-sportowej, miejskiej plaży z hangarem sprzętu pływającego, pomogli też doprowadzić wodę do szkoły w Golinie oraz przygotować dla uczniów boisko sportowe. (Zr)

DLA MIESZKAŃCÓW WSI

KOŹMIN. Sporo przedsięwzięć podjęto w tym roku w gminie Koźmin (woj. kaliskie) w trosce o poprawę warunków życia mieszkańców wsi. Tamtejsza GS otworzyła np. nowe sklepy spożywczo-przemysłowe w Cegieli i Wyrebinie oraz pawilon handlowy w Skafowie. Zmodernizowano drogę Koźmin—Mokronos i Wałów — Obra Stara, urządzając też 8 przystanków PKS z wiatami. „Kuracje” odmładzające przeszło przedszkole w Mokronosie i dom kultury w Borzęcicach, wyremontowano 4 świetlice wiejskie. Duży udział we wszystkich tych pracach mają sami mieszkańcy gminy. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 23, tel. 24-15.